Nr. 70. Należytość pocztową opłacono gotówką — Lwów, poniedziałek 26 marca 1923. Rok VI

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 11.800 M. z dostawą do domu 12.500 Mk., na prowincji 12.600 Mk., za granicą 16.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

500 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Amnestja dla przestępstw politycznych

Dla upamiętnienia ustalenia granic wschodnich.

WARSZAWA. 24. marca. (Pat) Prezes Rady min. gen. Sikorski wystosował do marszałka sejmu pismo treści następującej:

Uznanie wschodnich granic Rzpltej przez czynniki międzynarodowe, stanowi historyczne wydarzenie, zamykające ostatecznie okres odzyskiwania samoistnego bytu państwa polskiego. W tej radosnej chwili, gruntującej spokojne współżycie obywateli na kresach Rzplitej należy rzucić zasłonę zapomnienia na szereg czynów, których przesłanką były motywy polityczne, religijne lub narodowościowe.

Uchwała amnestyjna w tej doniosłej chwili jest w duchu najpiękniejszych tradycji narodu i państwa polskiego. Wychodząc z powyższego założenia mam zaszczyt przesłać w imieniu rządu p. marszałkowi załączony projekt ustawy amnestyjnej, obejmującej przestępstwa, które wypływają wyłącznie lub w przeważnej mierze z pobudek politycznych lub religijnych.

Tekst projektu ustawy brzmi: Art. 1. Na upamiętnienie ustalenia granic wschodnich Rzplitej, puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa należące do właściwości sądów karnych, powszechnych lub wojskowych, oraz władz administracyjnych; popełnione w czasie od 1. listopada 1918 r., do 15. marca 1923 r. **wypływające wyłącznie lub w przeważnej mierze z pobudek politycznych lub religijnych.**

Art. 2. Przepis art. 1. nie stosuje się do przestępstw polegających na umyślnem pozbawieniu życia człowieka lub na trwałem i ciężkiem uszkodzeniu ciała lub zdrowia ludzkiego, na złośliwem uszkodzeniu lub zniszczeniu cudzej własności w większym rozmiarze, ani też do przestępstw zmierzających do obalenia ustroju państwowego, lub wywołania przewrotu społecznego, wreszcie do szpiegostwa na rzecz obcego państwa.

Art. 3. O możliwości zastosowania przepisu art. 1. w odniesieniu do osób, które przebywają za granicą, dopuściły się przestępstw wymienionych w art. 1, i do dnia 15. marca 1923 nie powróciły w granice Rzeczypospolitej, zadecyduje w każdym konkretnym wypadku Rada min.

Art. 4. Kary wymierzone za czyny ulegające amnestji będą umorzone. Równocześnie z karą umorzone będą skutki karno- sądowe o skazania.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Towarzysze i Towarzyszki!

W niedzielę 25-go b. m. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się

W PODWÓRZU RATUSZOWEM

Masowe Zgromadzenie Ludowe

z porządkiem dziennym:

Proletarjat wobec klęski drożyzny i bezrobocia.

Wzywa się całą klasę pracującą, aby masowym udziałem w tej manifestacji dała wyraz swej niedoli i wzburzeniu z powodu katastrofalnych stosunków.

Rada Związków Zawod. we Lwowie

Wzywamy naszych towarzyszy, ażeby w tej manifestacji, urządzonej przez Radę Zw. zaw. w porozumieniu ze wszystkiemi robotniczemi partjami, wzięli jak najliczniejszy współudział.

OKR. KOM. ROB P. P. S.

Zamach na republikę niemiecką.

BERLIN. 23. marca. (Pat) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego, posłowie socjalistyczni wnieśli interpelację w sprawie tajnych organizacji. Minister Severing stwierdził, że istniało porozumienie pomiędzy przywódcami niemieckiej partji wolnościowej Wollem, Groeffem, Heningem i Rosbachem, a bawarskimi socjalistami narodowymi i gen. Ludendorfem. Porucznik Rossbach zdołał nawet przeciągnąć na swoją stronę oficerów Reichswehry.

W rezultacie śledztwa rząd pruski postanowił rozwiązać w dniu dzisiejszym niemiecką partję wolnościową. „Deutsche Volks Freiheits Partei".

WIEDEŃ. 23. marca. (Pat.) „Na Wiener Tgbl." z Berlina: Minister Severing stwierdził w mowie swej, że spiskowcy planowali ruinę gospodarczą w Niemczech, a to przez wywołanie strejków rolnych i odcięcie dowozu węgla do centrów przemysłowych. Chcieli oni w ten sposób wywołać głód i bezrobocie, doprowadzić masy do rozpaczy i wywołać akcję komunistyczną, aby w zamieszaniu odegrać rolę zbawców ojczyzny.

BERLIN. 24. marca. (Pat) Śledztwo przeciw Rossbachowi zostało ukończone. Rossbach zostanie dziś przed południem odtransportowany do więzienia w Moabith. Władze sądowe są w posiadaniu olbrzymiego materjału dowodowego.

Przed nową podwyżką kolejową.

WARSZAWA. 24. marca (Pat.) „Kurjer poranny" donosi: Wobec zamierzonej przez ministerstwo podwyżki taryfy kolejowej na przewóz towarów o 100 prc. komitet taryfowy, który nie zgadza się na tę podwyżkę, zażądał odroczenia podwyżki aż do czasu, gdy nastąpi przeklasyfikowanie grup towarowych i zastosowanie skali podwyżki stosownie do zdolności płatniczej towarów.

WARSZAWA. 24. marca. (A. W.) „Przegląd Wiecz." donosi, że ministerstwo kolei zdecydowało się pozostawić taryfę osobową bez zmiany do maja, towarową podnieść już od 15. kwietnia. Wysokość podwyżki taryfy towarowej ma być ustalona na sobotniem posiedzeniu komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej.

ZAPRZECZENIE FAŁSZYWEJ POGŁOSKI.

WARSZAWA. 24. marca. (tel wł.) Niektóre dzienniki warszawskie podały wiadomość, że marsz. Piłsudski, zamierza wyjechać do Rzymu. Wiadomość ta w zupełności nie odpowiada prawdzie.

NIEMIEC LITWIN — DWA BRATANKI.

WARSZAWA. 24. marca. (tel. wł.) Kierownikiem biura prasowego przy rządzie kłajpedzkim mianowany został Karol Bonin, były redaktor „Katowitzer Ztg." w czasie plebiscytu na G. Śląsku. Bonin jest znanym nacjonalistą niemieckim.

ODEBRANIE DEBITU HAKATYSTYCZNEJ GAZECIE.

WARSZAWA. 24. marca. (tel wł.) Ministerstwo spr. wewn. odebrało debit gdańskiemu organowi hakatystycznemu „Danziger Ztg." za wysoce obraźliwy artykuł o polskiej sile zbrojnej.

Z SEJMU.

WARSZAWA. 24. marca. (Pat) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu przystąpiono do trzeciego czytania ustawy

O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Do art. 4. zabrał głos poseł **Diamand** który dowodził że artykuł ten wprowadza podatek na rzecz wielkich przemysłowców, to znaczy opodatkowuje ludność na korzyść najsilniejszej finansowo grupy.

Po dyskusji w głosowaniu Izba całą ustawę przyjęła w trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do **rozpatrywania poprawek** jakie senat poczynił do ustawy o wyrównaniu opłat stemplowych i ustawy o podatku spadkowym i od darowizn.

Poprawki senatu odrzucono. Marszałek oświadczył, że ustawa została ostatecznie przyjęta, i że prześle ją rządowi do ogłoszenia.

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad ustawą

O KREDYCIE NA POMOC DLA OSADNIKÓW.

Pos. **Hryckiewicz** oświadcza: Musimy równomiernie traktować ludność całego państwa, a więc i ludność kresową, która walczyła z caratem podczas, gdy wielu działaczy ten carat reprezentowało. (Wielka wrzawa na ławach Białorusinów).

Poseł **Bryl** jako sprawozdawca dziwi się, że sprawa ta z natury swej czysto gospodarcza wywołała dyskusję polityczną. (Wrzawa na ławach białoruskich). Panowie, z biegiem czasu, zauważył mówca, zmienicie swoje zdanie. Nie zdołaliście wykazać, by ludność miejscowa nie otrzymała ziemi. Panowie grozicie nocą św. Bartłomieja., mordem i pożogą. Nie wierzymy w te groźby. Następnie mowca zwraca się z zarzutami pod adresem Wyzwolenia. (Wrzenie i okrzyki na ławach tego klubu).

W głosowaniu całą ustawę przyjęto w brzmieniu komisji.

Poseł **Konopczyński** referował sprawę

PRZEKAZANIA UNIWERSYTETOWI LWOWSKIEMU GMACHU POSEJMOWEGO.

Ustawa ma wejść w życie w 14 dni po ogłoszeniu, a opuszczenie gmachu posejmowego przez inne instytucje ma nastąpić w ciągu roku. Tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu będzie oddany gmach przy pl. Smolki. Dawna biblioteka Wydziału krajowego ma być wydana wydziałowi prawnemu uniwersytetu, z wyjątkiem dzieł technicznych, które będą pozostawione Tymcz. Wydziałowi Samorządowemu, a następnie przejdą na własność Samorządów wojewódzkich.

P. **Chrucki** (klub ukr.) twierdzi, że przyjęcie tej ustawy kolidowałoby z konstytucją, oraz że sprawa uniwersytetu lwowskiego powinna być rozstrzygnięta ze sprawą otwarcia samoistnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Mowca wnosi o przejście nad ustawą do porządku dziennego.

Minister pracy i opieki społecznej **Darowski** oświadcza, że sprawa przekazania gmachu posejmowego Uniwersytetowi Jana Kazimierza, została rozstrzygnięta przez rząd w r. 1920. Chodziło o pomieszczenie Tymcz. Wydziału Samorządowego. Rada ministrów zażądała dnia 28. lutego od ministra robót publicznych wskazania odpowiedniego lokalu. Minister spraw wewnętrznych na prośbę Wydziału Samorządowego o przedłużenie obecnego stanu odpowiedział odmownie, i stanął na stanowisku, że gmach posejmowy ma być w najbliższym czasie oddany uniwersytetowi.

W głosowaniu ustawę przyjęto w drugiem czytaniu wraz z rezolucją wzywającą rząd do oddania mebli reprezentacyjnych dawnego sejmu galicyjskiego do użytku sejmu Rzplitej. Wobec protestu ze strony Ukraińców trzecie czytanie ustawy odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Nastąpiło sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o wniosku p. **Puzynianki**

W SPRAWIE BISKUPA CIEPLAKA

i 14 księży uwięzionych przez rząd sowiecki. Referent p. Berezowski zaznacza, że ks. biskupowi Cieplakowi i księżom grozi kara śmierci a w najlepszym razie trzyletnie więzienie izolacyjne. Zarzuca się im, że utworzyli organizację w celach kontrrewolucyjnych i sprzeciwiali się rozporządzeniom władzy sowieckiej o oddzieleniu kościoła od państwa. Mówca zaznaczył, że opór księży był bierny, i że księża nie podburzali parafian do czynnego oporu.

Rezolucja proponowana brzmi: Stojąc na stanowisku wolności sumienia i swobodnego wykonywania obrządków religijnych, zgodnie z zasadami humanitarnemi, uznanemi przez cały świat cywilizowany, sejm wzywa rząd by poczynił wszelkie możliwe kroki celem zwolnienia aresztowanych przez władze sowieckie ks. biskupa Cieplaka i 14 księży katolickich.

Rezolucję tę przyjęto jednomyślnie.

Do komisyj między innymi odesłano wniosek pp. Dąbskiego, Perla i innych, w sprawie sytuacji prasy polskiej do komisji przemysłowo-handlowej, z tem, by porozumiała się z innemi komisjami, p. Dąbski prosił o traktowanie tego wniosku jako nagłego. Marszałek oświadczył, że postawi nagłość wniosku na porządku dziennym przyszłego posiedzenia.

Marszałek życząc posłom wesołych Świąt, zamknął posiedzenie, zapowiadając następne na dzień 12. kwietnia, godz. 4 po południu.

Sowiety a uznanie wsch. granic Polski.

Rosja nie ma prawa ingerencji.

WARSZAWA, 24. III. (Pat.). W związku z wywiadem, udzielonym pewnym organom prasy żydowskiej przez przedstawiciela Rosji sowieckiej w Warszawie, p. Oboleńskiego, ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Twierdzenie, wypowiedziane przez p. Oboleńskiego, jest powtórzeniem treści not, skierowanych do konferencji ambasadorów przez komisarzy spraw zagranicznych Rosji i Ukrainy, Cziczerina i Rakowskiego. Twierdzenia te, podobnie jak noty, na których są wzorowane, są zupełnie bezpodstawne i bezprzedmiotowe. Z chwilą bowiem podpisania traktatu ryskiego republiki sowieckie straciły prawo do zabierania głosu w sprawie ziem, położonych na zachód od granicy polsko - rosyjskiej i wszelkie kroki w tym kierunku muszą być odrzucone jako niedopuszczalne próby ingerencji w sprawach wewnętrznych Polski.

Fakt protestów sowieckich jest objawem niezadowolenia z tego, że decyzja o granicach wschodnich Polski nie zawiera chociażby częściowego uznania rządu sowieckiego przez mocarstwa sprzymierzone.

INŻ. EDMUND LIBAŃSKI.

Radiotelefon.

Elektryczne fale radiotelefonu pędzą dziś przez cały świat, słyszalne tylko tam, gdzie kulturalny rozwój osiągnął poziom techniki, umożliwiający przy pomocy aparatów uczynić te fale słyszalnymi, dla słuchu ludzkiego, setek i tysięcy chciwych wiadomości o świecie.

Zainteresowanie radiotelefonem rozszerza się niesłychanie, opanowuje ono jeden kraj za drugim, podobnie jak fale interesów, upodobań i wszelkich bodźców działających na zmysły i umysły cywilizowane ludności. — Młodzież za granicami Polski marzy i mówi tylko o tej bajecznie zadziwiającej nowości technicznej. — W paryskich sklepach sprzedają aparaty radiotelefoniczne, wszystkie dzienniki mają stałe rubryki o zdarzeniach i zastosowaniach radiotechniki, co wieczora o godzinie 6-tej dziesiątki tysięcy osób słucha u siebie **w domu,** koncertów dawanych na wieży Eifla.

Toż samo dzieje się w miastach Anglji, a jak podaje najnowszy zeszyt (z marca b. r.) genewskiego pisma „Esperanto" rozchodzą się wszędzie — nawet pieśni w języku międzynarodowym.

W Stanach Zjednoczonych 2 miljony osób słucha u siebie w domu najciekawszych mów, prelekcji dotyczących spraw kultury, wychowania, sportu, sztuki i t. p. z zakresu tak życia fizycznego jak i duchowego.

To samo ma miejsce w Hadze, Londynie, Paryżu, Bordeaux a w Szwajcarji wzrasta liczba zakładanych radioklubów.

Na posiedzeniach tych klubów biorą udział ludzie osiwiali i chłopcy, studenci i profesorowie, rolnicy i przemysłowcy.. osoby wszystkich stanów w rozmaitym wieku, których wiąże jeden wspólny interes, bajeczny, podziwu godny w swych praktycznych zastosowaniach, wynalazek **telefonu bez drutu.**

Popularny dziennik francuski „Petit Parisien" pisze: „Oto młody gimnazjalista zbudował sobie sam aparat. Umocował przewód antenny między dwoma belkami strychu, wzmacniacz głosu i słuchawkę umieścił obok swego łóżka, połączenie z ziemią uskutecznił za pośrednictwem rury gazowej lub wodociągowej. — Wraca ze szkoły, odkłada książki i przysiada do słuchawki. Nastawia **kierownicę** dla chwycenia fali. I oto słychać znaki z jakiejś dali, tik-tik.. tik... tik-tik-tik, kieruje dalej i nagle słychać głos po niemiecku: Giełda berlińska, kursa poranne, zwyżka dewiz Stanów Zjednoczonych, dolar po 40.304, szterlingi po 210.522... Skręca kierownicę, w tem bije głos donośny: hallo, paryska wieża Eifla... — daje przepowiednie pogody na jutro, na północ pogoda, niebo jasne, lekki wiatr północno-zachodni, na wschodzie pogoda, trochę mglisto. Na południu pogoda, niebo jasne, wiatr północny.

Kieruje w inną stronę i oto syczy ostro zaatlantycki markonigram, jak strzelanina z kulomiotów: tik-tik.. tik... tik-tik-tik, kieruje dalej: w pokoju rozlega się słodka muzyka koncertu w Hadze, prześliczny głos solistki wyśpiewującej arję Tomabsa: „Czy znasz ten kraj, gdzie kwitną pomarańcze?.. tam pragnę żyć", — zachwyca duszę.

Znowu skręt kierownicy, słychać męski głos, który pyta po angielsku: hallo, czy Le Bourget? — tu Londyn Croydon — co się stało z aeroplanem Goliat, który odleciał w południe? — tu przerywa syk; tik-tik.. tik... tik.. hallo, czy Londyn? — tak tu „Le Bourget", Goliat spóźnił się o trzy godziny, musiał zatrzymać się w Abbeville... uspokójcie się, wszyscy zdrowi.

Kieruje ponownie, słychać znowu muzykę z Radioli: Taniec nowoczesny, elektryzujący foxtrott, grany przez potężną orkestrę.. gdyby tak kuzynka była obecną, można by sobie zatańczyć!

Opinia ukraińska wobec decyzji ambasadorów.

Prasa ukraińska mocno rozgoryczona z powodu zawodu nadziei pokładanych do ostatniej chwili w rozdźwiękach panujące w ciele dyplomatycznem, które zatwierdziło aspiracje polskie do władania wsch. Galicją, poświęca tej sprawie szereg artykułów. „Stało się — pisze „Hromadski Wistnyk" — Rada ambasadorów dała Polsce papierowy dokument na władanie znaczną częścią ukr. terytorjum, nad obszarem, które ma okrągło 10 miljonów mieszkańców w tem 7 miljonów Ukraińców. Ta papierowa decyzja wywołała wśród ukr. społeczeństwa wrażenie przygnębiające. Były bowiem rozmaite wątpliwości, jednakże nikt z Ukr ińców nie przypuszczał możliwości, że „suwerenne prawa" wielkich mocarstw do Galicji wsch. przeniesione zostaną na Polskę. Do tej pomyłki i my się musimy przyznać — konkluduje organ polityki Petruszewiczowskiej — i stwierdziwszy zawód orjentacji wywodzącej się raczej z politycznych nastrojów jak z oceny realnych sił dochodzi do takich wniosków. „Zbawienie jest w nas samych. Chociaż wielkim ciosem jest decyzja Rady ambasadorów, to decyzja ta zburzyła pomiędzy nami a północno-zachodnią ukraińską ziemicą (Wołyń i Polesie) mur „formalności", decyzja postawiła Ukraińców na jednej platformie i w wielkim nieszczęściu związała 7 mi jonów Ukraińców na wspólną dolę i niedolę, na życie i śmierć". Wynikałoby stąd, że wsch.galicyjscy Ukraińcy pogodziwszy się z faktem dokonanym, pragnęliby wyciągnąć zeń jaknajwiększe korzyści. Konsekwencja tego to zaniechanie biernego oporu i wzięcie udziału w życiu politycznem państwa. — Wobec zmienionej sytuacji pozostaje dla nich jako postulat: zjednoczenie sił. Pod tym tytułem pisze redakcja tegoż pisma następujące uwagi: Przychodzi nam popatrzyć realnie na twardą rzeczywistość. Na przestrzeni od Brześcia i Pińska do wierzchołków Karpat od Chełmu po Sarny i Husiatyn na etnograficznie ukr. terytorjum na obszarze, który równa się niemal obszarowi etnograficznej Polski myśmy rozbici, niezjednoczeni, chociaż jednakie przed nami cele i chociaż jesteśmy dziećmi jednego narodu. Łączności dotychczas żadnej pomiędzy nami nie było a prawdę powiedziawszy to ze strony ukraińców galicyjskich nie było w tym kierunku żadnych starań ze względu na odmienność dotychczasowej taktyki i bezpośrednich dążeń. Ostatnie wypadki zmuszają nas jednak do przeglądu naszych sił, do ich pełnego zjednoczenia i sprowadzenia pod wspólny mianownik.

O tej samej sprawie pisze socjalistyczna „Zemla i Wola": Pospiech z jakim Rada ambasadorów przeprowadziła swoje orzeczenie zaskoczyła wszystkie państwa a nawet Polskę, która wprawdzie przygotowała sobie grunt, to jednak liczyła się do ostatniej chwili z trudnościami ze strony innych państw a głównie Anglji.

Anglja jednak a z nią i inne państwa dały Francji sposobność wzmocnić Polskę i wprządz ją w służbę wielkiego francuskiego kapitału, który potrzebuje w swojej ciężkiej walce z kapitałem niemieckim czynnej pomocy przeciwko sprzymierzeńcowi Niemiec, Spółce Sowieckich Republik. I tak za cenę szachowania Niemiec na Wschodzie otrzymała Polska swoją zapłatę w postaci ziem etnograficznie obcych".

A w rezolucji powziętej na ostatnim Zjeździe ukraińskiej socjalnej demokracji, który odbył się ubiegłej niedzieli we Lwowie w jej nieskonfiskowanej części czytamy, ze „ukraiński proletarjat nigdy nie oddawał się iluzjom i nadziejom na pomoc imperjalizmu ententy a wina za ostatnie orzeczenie i zniewolenie ukr. narodu spada także na drobno-mieszczański odłam ukr. społeczeństwa, który z nienawiści do socjalistycznych sowieckich republik dopomógł oddać Galicję wsch. w ręce szlachecko - burżuazyjnej Polski".

Zdaniem „Zemli i Woli" w historji wsch. Galicji i innych ziem kresowych zaczyna się obecnie nowa doba, kryjąca w sobie zawiązki doniosłych na przyszłość wydarzeń.

Dalszy obrót — słychać głos ludzki, język niezrozumiały, może czeski z Pragi, może rosyjski z Moskwy?..

W tem matka dotyka ramienia i woła Jasiu, zupa wystyga, chodź na objad. — Mamusiu, prosi chłopak — Moskwa mówi, chcę słuchać.

— Nie potrzebujesz słuchać tych bolszewików, cóż takiego mówili?

— Nie rozumiem dobrze, bo było i po rosyjsku i po francusku.

Jaś idzie do objadu marząc dalej o radiotelefonie, łyżka w ręce a dusza w dali. Marzy o całym świecie, bo przed chwilą, był gdyby władcą całego świata. Słyszał świat cały, głosy ze wszystkich stron.

Nie dziw więc, że budzi się w nim pożądanie zrozumienia wszystkich słów, lecz tu brak jeszcze jednej rzeczy, mianowicie zastosowania języka międzynarodowego".

Ruch esperantyczny żywo zajmuje się sprawą radiotelefonu, a na kongresie turystycznym i handlowo-przemysłowym, który odbędzie się w Wenecji w pierwszych dniach kwietnia br. jednym z najbardziej interesujących referatów, będzie sprawa esperanta i znaczenie tegoż dla rozwoju dalszego i użytkowania radiotelefonów na wszystkich polach przemysłu, handlu, sportu, muzyki itd., itd.

Gdy się czyta takie rzeczy, gdy się słyszy i upewnia, że powyższe opisy nie są bajką, ale niespełna tysiąc kilometrów na zachód od Polski, wre takie zainteresowanie, technika tryumfująca rozpościera swe cudowne panowanie nietylko nad materją ale i nad duchem, u nas zaś martwota na tem polu, to nasuwają się przykre refleksje.

Niezaprzeczenie, ekonomiczne dźwiganie się Rzeczypospolitej z chaosu waluty i z szponów drożyzny, oraz niszczącej społeczeństwo spekulacji jest rzeczą doniosłą i ważną, lecz czyż pozatem mamy zupełnie być ślepi na to — co się dzieje tuż za miedzą w dziedzinie techniki i rozwoju kultury?

Czyż naprawdę niema nikogo w dzisiejszym Sejmie, który zapragnąłby przecież dla radiotechniki w Polsce, wybić okienko do Europy?

Co się dzieje z tą zapowiedzianą ustawą o amatorskiej radiotechnice?

Czyżby i prasę polską ta sprawa ułatwienia i potanienia służby informacyjnej przez Radiotelefon nie interesowała?

Rzeczpospolita ma się zamknąć chińskim murem przed najazdem elektrycznych fal radiotelefonu?

Wznawiam te pytania, bo od odpowiedzi, jakie da społeczeństwo zależne jest miejsce, które Polska zajmie na polu techniki w rodzinie narodów cywilizowanych

---

Obrady Senatu.

WARSZAWA. 24. marca. (Pat) Na dzisiejszem posiedzeniu senatu, przystąpiono do ustawy o dodatkowem prowizorjum budżetowem na czas od 1. stycznia do 31. marca b. r.

Sen. **Buzek** wyjaśnił, że rząd wnosi o podwyższenie budżetu rzeczowego o 60 prc., a osobowego o 25 prc. Na pierwszy kwartał rząd był uprawniony do kredytów w wysokości 1.391 miliardów. Obecnie chodzi o podwyższenie tej sumy do wysokości 1.978 miliardów 700 milionów. Mowca przypomina, że przy uchwalaniu prowizorjum przewidywał konieczność dania rządowi dodatkowych kredytów w związku ze wzrastającą drożyzną.

Mowca prosi o przyjęcie prowizorjum.

W głosowaniu przyjęto wniosek sen. Buzka, o przyjęcie prowizorjum 28 głosami przeciw 24.

Następnie przedstawił sen. **Kiniorski** sprawozdanie komisji spraw zagr. z wnioskiem o przyjęcie przez senat, przyjętego już przez sejm, projektu ustawy ratyfikującej układ polsko- włoski co do terenów naftowych w Polsce.

Ustawę przyjęto bez zmian.

Z kolei sen. **Stecki** zalecił do przyjęcia bez zmian uchwaloną przez sejm ustawę o uprawnieniu ministra pracy do powoływania nadzwyczajnych komisji rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi.

Ustawa czyni zadość rzeczowej potrzebie, która sprawia, że mimo dobrej woli obu stron mogą zajść okoliczności, w których wzajemne postulaty nie mogą być uzgodnione.

Ustawę przyjęto, jakoteż po krótkim referacie sen. Buzka, przyjęto ustawę o dalszej emisji biletów w P. K. K. P. do kwoty 1.400 miljardów mk. i o dalszym kredycie skarbu w P. K. K. P. do wysokości 1.800 miljardów.

ZWOLNIENIE ROCZNIKÓW Z BAONÓW CELNYCH.

WARSZAWA. 23. marca. (Pat) Komisja dla spraw wojsk. rozpatrywała sprawę zwolnienia roczników z baonów celnych. Po dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję, wzywającą rząd, aby zarządził zwolnienie tych, którzy ukończyli obowiązkową służbę wojskową.

ZAKOŃCZENIE STREJKU W ZAGŁĘBIU OSTRAWSKIEM.

PRAGA. 23. marca. W ministerstwie robót publicznych przedstawiciele pracodawców i górników Ostrawskiego Zagłębia węglowego podpisali nową umowę zbiorową. Górnicy godzą się na przedłużenie szychty sobotniej o 2 godziny za specjalnem wynagrodzeniem. Praca podjęta zostanie w najbliższych dniach. Za strejk nikt nie będzie karany.

PROJEKT DEMILITARYZACJI NADRENII.

LONDYN. 23. marca. (Pat) „N. Fr. Presse" donosi, że grupa L. George'a przedłożyła w izbie gmin plan przewidujący zdemilitaryzowanie Nadrenii. L. George wygłosi mowę w sprawie Zagłębia Ruhry i uzasadni w parlamencie plan Kearsa, który przewiduje zdemilitaryzowanie Nadrenii, obsadzenie tych obszarów przez żandarmerję międzynarodową i poddanie administracji komisji Ligi narodów.

MILIONÓWKA.

WARSZAWA. 24. marca. (Pat) Przy dzisiejszem ciągnieniu milionówki wygrana padła na Nr. 4,361.446, nabyty przez urząd pocztowy 2 w Warszawie.

OFIARA JAPOŃSKA DLA DZIECI POLSKICH.

WARSZAWA. 24. marca. (tel. wł.) Poselstwo polskie w Tokio przesłało do ministerstwa spraw zagr. 5.450 jenów, zebranych w Japonii dla dzieci polskich, które w ubiegłym roku przez Japonię wróciły do Polski. W składkach tych wzięła udział również rodzina cesarska.

Nowiny z dnia.

Lwów, 24. marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE

Niedziela 25 o g. 3 „To co najważniejsze", sztuka.
Niedziela 25 o g. 7 „Hugenoci", opera.
Poniedziałek 26 o g. 7 „Lohengrin" (50 proc. zniż.)
Wtorek 27. „Orlę", sztuka (z p. Hierowskim).

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Niedziela 25 o g. 3 „Sublokatorka", krotochwila.
Niedziela 23 o g. 7 „R. H. Inżynier", komedja.
Poniedziałek 27 o g. 7 „Zabawa w miłość".
Wtorek 27. „R. H. inżynier", komedja.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Niedziela 25 o g. 3·30 „Bal w operze", operetka.
Niedziela 25 o g. 7 „Powtórzenie wieczoru Kasprowiczowej".
Poniedziałek 26 o g. 7 „Czy jest co do oclenia"?
Wtorek 27. z powodu gen. próby z „Frasquity" teatr zamknięty.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11

Niedziala 25 o g. 3·30 „Bas Schewa"
Niedziela 25 o g. 7 „Matkale"

KONSERWATORJUM POL. TOW. MUZYCZ.

Niedziela 25. marca: „RUTH", wielkie Oratorjum J. Schumanna na chóry, sola i orkiestrę (300 osób). 298—2

Repertuar „MŁODEJ SCENKI", Szkoły dramatycznej, ul. Chorążczyzny l. 7.

Wtorek 27. o g. 8·15 wiecz. „Wyzwolenie", dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA (ul. Bourlarda l. 5).

W poniedziałek 26 bm. o godz. 7 wieczór w Zaw. Związku Kolejarzy przy ul. Gródeckiej 69 wykład Mikołaja Hankiewicza p. t.: „Kopernik, Darwin, Marx".

Zarząd Uniw. Lud. odbędzie posiedzenie we wtorek 27 bm. o godz. 7 w Sekretarjacie przy ul. Bourlarda 5.

POGRZEB ARCYBISKUPA J. BILCZEWSKIEGO. Wczoraj w katedrze odprawili msze żałobne gr.-kat. biskup Chomyszyn ze Stanisławowa oraz kardynał Kakowski z Warszawy. Mowę żałobną wygłosił arcyb. Teodorowicz. Przy wynoszeniu zwłok przed świątynią odśpiewał pieśń żałobną chór zjednoczonych lwowskich towarzystw śpiewackich. W tym czasie czoło pochodu żałobnego uformowało się w ul. Krasickich. Na czele szedł pluton konnicy 14 p. ułanów z muzyką, następnie batalijony 19 i 40 p. p. z muzyką. Za wojskiem postępowała młodzież szkolna. Następnie szły procesje oraz muzyka kolejarzy, deputacje wiejskie z prowincji, cechy, senat akademicki, zakłady dobroczynne, zakonnice i mnisi, w końcu ponad dwustu księży; wśród nich wielu przybyłych z prowincji, oraz chór alumnów gr.-kat. obrządku. Bezpośrednio przed trumną szła kapituła obrz. łać. i gr.-kat. i 20 biskupów i infułatów, przybyłych z całej Polski wraz z bisk Chomyszynem. Trumnę ze zwłokami nieśli przez cały czas księża. Za nią postępowali krewni, między nimi dwaj bratankowie zmarłego, słuchacze lwowsk. politechniki, delegat papieski ks. Genocchi, reprezentanci rządu i wojskowości. Przez ulice utrzymywała kordon w części młodzież szkolna, żołnierze, policja i straż pożarna. Liczne tłumy publiczności dzięki pięknej pogodzie przez trzy kwadranse przypatrywały się przejściu uczestników pogrzebu. — Zwłoki pochowano w środku cmentarza Janowskiego, gdzie ma być zbudowana kaplica.

ZGON TOW. TEOFILA OLEARCZYKA. Po długotrwałej chorobie zakończył w piątek pracowite życie tow. Olearczyk, jeden z pierwszych pionierów myśli socjalistycznej w kraju, niestrudzony bojownik o prawa robotnicze i ofiarnik tej potężnej idei. Ubyła niezwykle świetlana postać, która dziesiątki lat promieniowała poświęceniem, nieskalanym charakterem i niezwykłą pracowitością. Młode lata swego bujnego życia spędził tow. Olearczyk w Przemyślu, gdzie jako ślusarz kolejowy wraz z Witoldem Reperem prowadził niestrudzoną walkę z szalejącą tam soldateską austrjacką; tam położył on trwałe fundamenty potężnemu dziś ruchowi robotniczemu. — Przeniesiony następnie do Tarnopola, a w końcu do Lwowa, pracował w swej organizacji zawodowej i politycznej z młodzieńczą wytrwałością. Przeszedłszy na emeryturę, dla chleba musiał pracować dalej jako funkcjonarjusz Kasy chorych, gdzie był wzorem pracowitości, chociaż sterane siły coraz częściej odmawiały mu posłuszeństwa. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 12 w poł. z anatomji przy ul. Piekarskiej.

JAN FEDEROWICZ, urz. straży skarb., zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 32. Zmarły był człowiekiem szlachetnym i sprawie oddanym. Pogrzeb odbył się w sobotę na cmentarz Łyczakowski. Cześć jego pamięci!

POCZĄTEK PRZEDSTAWIENIA „SUBLOKATORKI" dziś w niedzielę o godz. 3 po poł., a nie jak zapowiedziano, o 3'30.

„FRASQUITA". W środę 28 bm. odbędzie się w Teeatrze Nowości premiera tej świetnej operetki Lehara, do której dyrekcja teatrów przygotowywała się od dłuższego czasu. We wtorek generalna próba, wskutek czego Teatr Nowości będzie zamknięty. Wystawienie tej nowej operetki wzbudziło duże zainteresowanie wśród miłośników lekkiej muzy.

W WIELKIM TYGODNIU TEATRY MIEJSKIE BĘDĄ ZAMKNIĘTE od czwartku do soboty włącznie. W święta we wszystkich teatrach przedstawienia popołudniowe i wieczorne.

Z MŁODEJ SCENKI. Zapowiedziana recytacja sceniczna „Wyzwolenia" wywołała żywe zainteresowanie w kołach bywalców teatralnych, jakoteż młodzieży szkolnej, która będzie mogła poznać ten genjalny utwór. Pozbawione przytłaczającego ciężaru dekoracji i kostjumów żywe słowo przemówi tem silniej. Scenarjusz odczytywać będzie dyr. Fr. Frączkowski. „Wyzwolenie" na Wielkiej sali ukaże się tylko raz jeden, t. j. we wtorek 27 bm., a następnie przeniesione zostanie na Młodą Scenkę. Bilety do nabycia w składzie nut WP. Seyfartha, ul. Akademicka.

WYSTAWA PAUTSCHA W BYDGOSZCZY. Znany dobrze naszemu miastu art.-mal. Fryderyk Pautsch budzi swemi dziełami wielkie zajęcie w Bydgoszczy, gdzie otwarto niedawno wystawę jego prac. Równocześnie wystawiono też rzeźby prof. K. Laszczki.

SPIRYTUS CZYSTY (rektyfikowany) i skażony wedle nowego rozporządzenia ministerstwa Skarbu, nabywać mogą apteki, lekarze, weterynarze i akuszerki we Lwowie na podstawie zaświadczeń, wydawanych przez Fizykat miejski. Fizykat wydaje zaświadczenia (aptekom przez Koło aptekarzy) w godzinach urzędowych.

REPRESJE W MAGISTRACIE KRAKOWSKIM. Przeciw urzędnikom magistratu krakowskiego, którzy upomnieli się w prezydjum o wypłatę należnego im 60% dodatku, zarządził prez. Federowicz dochodzenia dyscyplinarne, co wywołało zrozumiałe wzburzenie.

PASKARZE WSZĘDZIE JEDNACY. Dzienniki krakowskie podają, iż w powiatach w pobliżu Krakowa bydło potaniało o 25 procent. W małych miasteczkach w okolicy tego miasta 1 kg. mięsa wołowego sprzedają za 4000 mk. W Krakowie jednak, podobnie jak we Lwowie, rzeźnicy i piekarze nie mają zamiaru zniżać ceny w stosunku do zniżki cen w hurcie. Organizacja kobiet w Krakowie wzywa do wstrzymywania się z czynieniem zakupów świątecznych, aż do przełamania frontu paskarskiego. Tu trzeba dodać, że magistrat krakowski zmusza rzeźników i piekarzy do zniżki cen. Ostatnio ustalono cenę chleba na 1800 mk. za bochenek. We Lwowie natomiast władze zupełnie nie interesują się rozbojem paskarzy.

KRADZIEŻ PEREŁ. W mieszkaniu adwokata dra Rothfelda przy ul. Pańskiej skradziono sznur pereł, składający się z 240 sztuk wartości kilkudziesięciu miljonów mk. Jako podejrzaną o tę kradzież aresztowano krawczynię Józefę B., która w czasie kradzieży bawiła w mieszkaniu, oraz jej męża, który przed niedawnym czasem powrócił z 5-letniego pobytu w więzieniu w Berlinie.

SZCZĘŚCIE I NIESZCZĘŚCIE CISZKA. Michał Ciszek, przechodząc ul. Legionów, znalazł 60 franków w trzech złotych monetach. Uradowany tem, udał się na czarną giełdę i monety te sprzedał za 15.000 mk. „Szczęście" Ciszka podpatrzył L. Blaustein, który spotkał go wczoraj na ulicy i spowodował jego aresztowanie.

TĘPIENIE POKĄTNEGO HANDLU TYTONIEM. Mojżesz Löw, zamieszkały przy ul. Zamarstynowskiej, uprawiał pokątny handel papierosami podejrzanego pochodzenia. Policja, po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu Löwa, osadziła go w areszcie.

„CZERWCNY KOGUT"? W Worochcie nieznani sprawcy polali naftą i benzyną barak, używany dawniej przez wojsko i podpalili. Budynek ten, zbudowany z drzewa, spłonął zupełnie.

KORZYSTAŁA ZE ŚCISKU NA POGRZEBIE. Ewa Dziaczek, mająca zabroniony pobyt we Lwowie, podczas pogrzebu arcyb. Bilczewskiego w ul. Legjonów skradła 80.000 mk. z torebki R. Landau. Ujęto ją i odprowadzono do aresztu.

CO SIĘ ODWLECZE... Aleksander Maluch w mundurze policjanta zjawił się w r. 1921 w mieszkaniu Mauerowej przy ul. Żółkiewskiej i wyłudził od niej cywilne ubranie wartości 250.000 mk., z którem zbiegł. Dopiero przedwczoraj poszkodowana spotkała Malucha na ulicy i spowodowała jego aresztowanie.

Z KRWAWEJ KRONIKI. Sabina Stefan z Kleparowa zgłosiła się w pogotowiu rat. ze zmasakrowaną głową. Zraniona zeznała, że Jan Malawski wraz z żoną i córką sąsiada pobili ją łopatą. — Tu również przyprowadzono 13-letn. Władysława Boika, któremu złośliwy pies zadał 11 ran zębami. — Inny malec, Marjan Cichocki, zgłosił się z rozbitą głową przez wóz tramwajowy. Udzielono im pomocy.

ZGUBY. I. Melz, słuch. politechniki, przechodząc ul. Kopernika, zgubił portfel z 420.000 mk. — W tej samej ulicy R. Kolmanowski zgubił zegarek „Roskopf" ze srebrnym łańcuszkiem, wartości 100.000 mk.

Komunikat.

Miejski Zakład Aprowizacyjny podaje do wiadomości, że w sklepach miejskich obniżono cenę chleba na 1600 Mp. za bochenek wagi 1 kg.

Chcą, by się domy waliły.

Mieszkańcy ulicy Krakowskiej, pomni niedawnej katastrofy budowlanej, zwrócili się do magistratu ze skargą, że ulicą tą, od wczesnego ranka do późnego wieczora, przeciągają w obu kierunkach ciężarowe auta — i po największej części auta należące do Zarządu miasta. Szoferzy tych aut, jadą z niezwykłą chyżością! W czasie takiego przejazdu, auto wstrząsa całą ulicą; wstrząsa domami do tego stopnia, że brzęczą okna, kit z nich odlatuje a naczynia kuchenne spadają ze ścian.

Wstrząse te napełniają mieszkańców trwogą i budzą chyba uzasadnioną obawę utraty mienia i życia — gdyż nie wykluczonem jest, że wskutek tych ciągłych wstrząsów, któraś z kamienic, przeważnie starych ruder, nie rozsypała się w gruzy.

Mimo upływu pół roku od wniesienia tego przedstawienia wszystko zostało po dawnemu. A zbliża się rocznica tej katastrofy...

Rujnowanie ludności i państwa.

ORGIE SPEKULACYJNE POPIERANE Z URZĘDU.

Z zatwierdzeniem granic państwowych przez radę ambasadorów stworzone też zostały korzystne warunki, które wedle wszelkiej logiki powinny były oddziałać dodatnio na życie gospodarcze w państwie. I początkowo tak rzeczywiście się stało. Ale od czegóż mamy naszych paskarzy i giełdziarzy, którzy zainteresowani są w tem, aby w kraju było coraz gorzej, bo wtedy im jest lepiej. Oni też po chwilowej panice, zmobilizowali się, do pomocy stanęła im sejmowa prawicowo- chłopska większość i wszystko zostało „naprawione".

Dzięki uchwale sejmowej o wolności paskowania, giełdziarze i paskarze podnieśli śmielej głowę. Poczęła się nowa spekulacja nad zniżką marki polskiej, oraz forsowanie wyższych cen towarów i artykułów spożywczych jak na mięso, tłuszcze i t. d.

Zbrodnicze te manipulacje cieszą się częstokroć poparciem funkcjonarjuszy rządowych. „Robotnik" donosi z Warszawy, iż spekulanci, którzy masowo dostarczają zboże dla wojskowości, regulują ceny wedle kursu giełdy zbożowej w Warszawie. Gdy zboże spada w cenie, nie dostarczają go. Gdy jednak ceny wzrastają, gorliwość dostawców zdwaja się. Pozatem śrubują oni ceny zboża na giełdzie, a wysokie te ceny komisarz giełdy aprobuje. Celowa ta robota niszczy państwo, oraz ludność, gdyż wysokie ceny giełdy warszawskiej powiększają drożyznę w całem państwie.

Niemniej szkodliwą grę prowadzi P. K. K. P. Nie tak dawno publicznie stwierdzono, że były jej kierownik, spekulując na spadku marki polskiej dorobił się kilku miliardów marek. Usunięto go z tego stanowiska, lecz nie słychać, aby zarządzono dochodzenia w tej sprawie, oraz nie zaprzeczono oficjalnie podanym faktom.

Obecnie w dalszym ciągu P. K. K. P. pracuje nad zniżką marki polskiej

Wczoraj w Zurychu marka polska wzrosła na 0.0140. Wobec tego w Polsce dolar winien kosztować 38.000 mk. Tymczasem w P. K. K. P. we Lwowie na polecenie z Warszawy płacono za dolara

44.000 mk.

Nawet na czarnej giełdzie płacono wczoraj tylko 41.000 mk.

Lwowski oddział P. K. K. P. płaci jednak tak, jak mu nakazuje centrala w Warszawie.

Z podanych faktów wynika, że paskarze zbożowi cieszą się „cichem" poparciem funkcjonarjuszy rządowych, zaś spekulanci walutowi mają pomoc w państwowej kasie pożyczkowej.

Z estrady.

RECITAL CZESŁAWA KRZYŻANOWSKIEGO.

Sala „Ogniska oficerów załogi lwowskiej" z trudem pomieściła rzeszę publiczności, żądnej usłyszenia wykwintnego wirtuoza słowa, dyr. Czesława Krzyżanowskiego, który w kierunku kultywowania piękna deklamacyjnego osiągnął pierwszorzędne rezultaty. Artyzm i estetyka żywego słowa naogół u nas nie znajduje odpowiedniego swemu znaczeniu uwzględnienia; tem większa też jest zasługa jednostek, którzy ten dział sztuki z roli Kopciuszka podnoszą na należną mu wyżynę piękna. Krzyżanowski czyni to z zamiłowaniem artysty i ze znawstwem fachowca. Jego talent recytacyjny polega przedewszystkiem na uplastycznieniu piękna słowa, na co składa się wprost klasyczny wygłos dźwiękowy, barwa i onomatopeizm. Charakter wewnętrzny, uczuciowość gra u tego znakomitego artysty drugorzędną rolę; więcej chodzi mu o formę nieskazitelnej doskonałości, o cyzelowanie dźwięku niż o jego impresyjną transpozycję. Słowo u Krzyżanowskiego wibruje całem bogactwem swej zawartości, artysta obejmuje wszystkie gamy modulacji, barwa jest czysta, onomatopeiczne właściwości słowa w interpretacji jego wybijają się z naturalnością i siłą. Charakterystyczną cechą deklamacji Krzyżanowskiego jest — że się tak wyrażę — melodyzowanie — co zwłaszcza przy uzupełniającym je akompaniamencie muzyki wywiera bardzo silne wrażenie.

Recytator na program wieczoru wybrał śliczną „Balladę" Kasprowicza, „Dzwony" Ujejskiego, „Śmierć Azy" z „P... Gynta" Ibsena scenę z „Kordjana" Słowackiego oraz szereg drobniejszych wierszy lirycznych. Dzięki artycie uczestnicy wieczoru mogli odczuć i podziwiać bogactwo i piękno głosowni polskiej, rozwijającej czary swego przepychu. O artystycznym efekcie świadczyły długie brawa, oszalamiające artystę przed i po każdej produkcji.

Dyr. Krzyżanowski spełnia piękną misję: od niego wielu „powołanych" powinno się uczyć, jak czcić żywe słowo.

Artur Cwikowski.

Wynik konkursu literackiego im. G. Zapolskiej.

Na ogłoszony w ub. r., przez Instytut Literacki „Lektor" konkurs literacki im. Gabrjeli Zapolskiej nadesłano prac 28: 9 powieści, 9 tomów liryki i 10 dramatów.

Sąd konkursowy, złożony z K. Irzykowskiego, Z. Kisielewskiego oraz J. Jedlicza, przyznał nagrody następujące: pierwszą nagrodę w kwocie 700.000 mkp. powieści pt. „Miasto zwierząt"; drugą nagrodę w kwocie 500.000 mkp. powieści pt. „Rękopis Ulrycha Branda"; trzecią nagrodę w kwocie 400.000 mkp. powieści pt. „Niespodzianki"; czwartą, piątą i szóstą nagrodę po 150.000 mkp. utworom następującym: a) dramatowi w 3 odsłonach pt. „Cień", b) tomikowi liryk pt. „Drabina do gwiazd", c) powieści pt. „Zrodzeni na jednej ziemi".

Po otworzeniu kopert okazało się, że autorką „Miasta zwierząt" jest Wanda z Melcerów Rutkowska w Warszawie, autorem „Rękopisu Ulrycha Branda" Mieczysław Wolfert w Sieradzu, autorką „Niespodzianek" Aurelja Wyleżyńska we Lwowie, autorką „Zrodzonych na jednej ziemi" Elżbieta Dębicka we Lwowie, autorem „Drabiny do gwiazd" Stanisław Czernik z Lubrańca. Autora „Cienia" uprasza się, żeby swoje nazwisko podał do wiadomości sądu (pod adresem Karola Irzykowskiego, Warszawa, Sejm).

Prócz tego wyróżniono zaszczytnie kilka zbiorków nowel, liryków i powieści. Po odbiór rękopisów należy się zgłaszać do „Lektora".

O pomoc dla Czerwonego Krzyża.

Lwowski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża zmuszony jest przypomnieć się ofiarności społeczeństwa.

Potrzebuje on obecnie znacznych funduszów na pomoc dla uchodźców, opiekę nad inwalidami, przebywającymi jeszcze w szpitalu i na akcję opieki społecznej nad zdrowiem dziecka, w której współdziała.

Celem zjednania większej ilości członków Czerwonego Krzyża obchodzić będą panie komitetowe instytucje, stowarzyszenia etc., a równocześnie przypomina się dawnym członkom obowiązek uiszczania wkładek, które wynoszą obecnie 500 marek rocznie, a które przyjmuje biuro Czerwonego Krzyża przy ul. Bielowskiego l. 6. w godzinach przedpołudniowych.

Z wielką pomocą przyszły Czerw. Krzyżowi wszystkie apteki lwowskie, przyjmując uprzejmie u siebie zapisy na członków. Łatwo więc każdemu złożyć tam tę drobną kwotę 500 marek, oraz drugich 500 marek za otrzymanie odznaki metalowej.

Datki składać można w administracjach pism lwowskich.

NOWY KLUB SEJMOWY.

WARSZAWA. 24. marca (Pat.) „Kurjer poranny" donosi, że poseł Hipolit Śliwiński, zgłosił do kancelarji sejmowej utworzenie się klubu polskiego stronnictwa ludowego lewicy, dawniej klubu Stapińskiego. Do klubu tego należą posłowie: Hipolit Śliwiński, Izydor Wiewiórski i Franciszek Krępa.

RZĄD SOCJALISTYCZNY W SAKSONJI.

BERLIN. 23. marca. (Pat.) Gabinet saski został po dokonanym wyborze prezydenta ministrów skompletowany. **W skład gabinetu wchodzą sami socjaliści.**

WIECZNIE PROTESTUJĄCE SOWIETY.

BERLIN. 23. marca. (Pat.) Z Moskwy donoszą, że Rakowski na konferencji komunistów okręgu charkowskiego oświadczył, że rząd ukraiński protestuje z całą stanowczością przeciwko aneksji Galicji wschodniej przez Polskę. Stwierdza on, że oddanie tego kraju Polsce nastąpiło wbrew woli większości ludności.

Sprawy partyjne.

SZKOŁY PARTYJNEJ siedmnaste zebranie odbędzie się we wtorek 27 bm. o godz. 7 wiecz.

Sekcja Oświatowa P. P. S.

*** O. K. R. P. P. S. STRYJ. Wzywa się tow. sekretarzy komitetów P. P. S. Kałusza, Doliny, Bolechowa, Borysławia, Drohobycza, Synowódzka, Skolego, Sokolik o bezzwłoczne nadesłanie sprawozdań sekretarzy i skarbników w 3 egzemplarzach.**

Jubileusz P. P. S.

DROHOBYCZ, 23. marca 1923.

Jubileusz 30-lecia P. P. S. obchodzono u nas wyjątkowo uroczyście. W sali Powiatowej Kasy chorych po odśpiewaniu przez Chór Robotniczy pod batutą tow. Gryndy „Czerwonego Sztandaru“ zagaił uroczystość długoletni prezes tut. Rady Robotniczej P. P. S. tow. Wolf. Następnie w imieniu Ukraińskiej P. S. D. mówił tow. Szyfurka, Zw. zawodowego robotników przemysłu chemicznego — tow. Kolarz, „Metalowców“ — tow. Szopian, Spółdzielni spożywczych robotników — tow. Denasiewicz, Uniwersytetu Ludowego — tow. Dr. Barabasz, Kasy chorych — tow. Szopian zaś w imieniu Klubu radnych P. P. S. tow. Dr. Seidl.

Po tow. Seidlu wchodzi na estradę, witany okrzykami „Niech żyje“ poseł tow. Jędrzej Moraczewski, który po scharakteryzowaniu czasów przed 30 laty, po przedstawieniu strajku w 1904 roku w Borysławiu przeszedł do dzisiejszej działalności P. P. S. w szczególności do jej ostatniego etapu do walki z drożyzną.

Następnie „Czego chcą oni?“ Sieroszewskiego recytował tow. Dawiskiba. Na zakończenie „Uroczystego poranku“ chór robotniczy odśpiewał „Na Barykady“.

Wieczorem tego samego dnia odegrał Robotniczy teatr amatorski dwie jednoaktówki; w przerwie między jedną sztuczką, a drugą deklamował tow. Dawiskiba „Módl się i pracuj“. Po przedstawieniu odbył się komers.

Rada Robotnicza P. P. S. składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości 30-lecia, przedewszystkiem zaś reżyserowi Rob. teatru amatorskiego tow. Szopianowi, oraz dyrygentowi Chóru rob. tow. Gryndzie.

Zjazd U. S. D. P.

18. marca b. r. odbył się we Lwowie partyjny Kongres U. S. D. P., pierwszy Zjazd ukr. socjalnej demokracji od r. 1914.

Zjazd miał być przeglądem sił, mocno nadszarpniętych wydarzeniami ostatnich lat wojennych to też największe zainteresowanie budzi sprawozdanie ze stanu liczebnego i organizacyjnego partji. Referent do tego punktu porządku dziennego stwierdził, że bilans cyfrowy partji jest niezupełnie zadowalający. Złożyły się na to przyczyny zewnętrzne jak wojna i polityczne presje i wewnętrzne, jak ciągłe przesilenia, rozłamy i wykluczania z łona partji. Wedle referenta brak jednego ideologicznego kierunku nie dał możności należytego rozwinięcia roboty organizacyjnej. Polityczne i oświatowo - kulturalne organizacje posiada U. S. D. P. we Lwowie, Przemyślu, Stanisławowie, Kołomji, Śniatynie, Drohobyczu i i.

W dyskusji nad sprawozdaniem zwracano uwagę na to, że główną przyczyną słabego rozwoju to brak jednolitej wytycznej, po której partja powinna była kroczyć. Tymczasem widzieć było można ciągłe zmiany ideologicznego oblicza i różne stanowiska wobec różnych a zwłaszcza wobec narodowościowego zagadnienia.

Po referacie o międzynarodowem położeniu i U. S. D. P. dokonano wyborów do Głównej Rady (zarządu) partji, Panasa Ołeksę zaś jako przewodniczącego.

Po referacie o metodach organizacyjnych dokonano pewnych zmian statutowych, rozszerzono nazwę partji na „Ukraińsko-socjal-demokratyczną partję Galicji, Wołynia, Chełmszczyzny, Polesia i Podlasia“, postanowiono wprowadzić w życie partyjne więcej scentralizowania z ośrodkiem we Lwowie.

W Zjeździe uczestniczyli w charakterze gości posłowie Królikowski i Łuckiewicz.

Znowu o „darmozjadach“ galicyjskich.

Znowu odezwał się w „Kurj. warsz.“ p. Władysław Rabski. Ten sam, który przed rokiem tak obelżywie pisał o inteligencji galicyjskiej, że aż zrzeszenia dziennikarskie musiały przeciw nieprzyzwoitości dziennikarza z kongresówki protestować. Ale p. Rabski jest niepoprawny. I znowu podrywa sobie z „Galicjan“ nazywając ich darmozjadami, nieużytkami i t. d. jakby tuż pod bokiem nie miał bliższych sobie ludzi „z domowem wykształceniem“. Tym razem p. Rabski irytuje się o to, że przetrzebia się ministerstwa, aby je poobsadzać nowymi ludźmi, i to „protegowanymi“ przez obecny rząd.

P. Rabski pisze:

„Utarło się słowo, że „kto był w Galicji cymbałem, tego w stolicy robią kapelmistrzem“. ...I wszystko znajdowało posady, bo... no! bo w braku laku dobry i opłatek. Połowę „nowych ludzi“ mianowano z musu członkami różnych ministerjów, ambasad, sztabów, propagand i Bóg wie jakich urzędów, ale drugą połowę awansowano jedynie dlatego, że była **trabantem klik wpływowej (!)** choć o te same stanowiska ubiegali się niejednokrotnie ludzie o kwalifikacjach zgoła pierwszorzędnych.

Gawędy! panie Rabski. Idzie panu o to, że oczyszcza się obecnie atmosferę po domorosłych faszystach, niewiadomczykach i — próżniakach. P. Rabski nie będzie się gorszył „chamstwem i nietaktem“ urzędnika, który wykradnie lub sfałszuje dla p. Głąbińskiego akta ministerjalne, ale chamem będzie jego zdaniem ten, który niezaprzedał się aferzystom prawicowym.

Zmartwienie ekonomisty „Kurjera warszawsk.“.

JAJA POTANIAŁY W ANGLJI.

„Kurjer warszawski“ cytuje uwagi angielskiego organu kupieckiego „The Grocer“, który m. in. pisze:

„Stanowczy upadek charakteryzuje rynek jajczarski, gdzie ceny spadły do tak niskiego poziomu, jakiego już dawno nie obserwowano. Większość krajów, a szczególnie Danja, Chiny i Egipt wywożą dużą liczbę jaj, zachęcane wysoką ceną. Produkcja krajowa jest również znacznie powiększona, ponadto Australja, Ameryka, Kanada, Chiny i Egipt przyczyniły się do powiększenia naszych zapasów“

„Tendencja jest zniżkowa — pisze od siebie „Kurjer“ — a zatem, z chwilą rozpoczęcia się wywozu polskiego, t. j. 10. kwietnia r. b., cena ta jeszcze się obniży. Ze względu na wielkie koszta robocizny, opakowania i kredytu, oraz wielkie ryzyko w handlu, należność wywozową, nie licząca się z konjunkturą światową, może zabić polski wywóz do Anglji, a dodać należy, że dzisiaj tylko do Anglji wywóz jest możliwy, gdyż Francja obecnie sama wywozi“.

A że dzięki potanieniu jaj zagranicą wywóz ich z Polski się nie opłaci i jaja temsamem będą tańsze w kraju, tem się nie martwi ekonomista „Kurjerowy“, jego niepokoi fakt, że... eksporterzy nie powiększą swych majątków, bo należność wywozowa, przypadająca państwu, jest za wysoka.

Pusto w wozach tramwajowych.

W wozach tramwajowych pustki. Odkąd pogodnie uczyniło się na świecie, ludzie odbywają dalekie nieraz wędrówki pieszo, aby nie wydawać po 600 lub 800 mk. za bilet tramwajowy. W godzinach przedpołudniowych, do jakiejś godz. 12-tej widać w wozach tramwajowych zaledwie po parę osób. Czasami niema nikogo. I tak jest na wszystkich liniach.

Jadę wozem tramwajowym Ł—D około godziny 11-tej przedpoł. i obliczam: w pierwszym wozie siedzą 3 osoby, w drugim 2, dosłownie dwie. Razem w dwu wozach 5 osób. Przed wojną 5 osób płaciło za taką jazdę razem 1 koronę (1 bilet 20 hal.). Czy przed wojną mogło się kalkulować przedsiębiorstwo kolei elektrycznej, gdy połączone dwa wozy robiły jedną turę przy ilości 5 pasażerów, a bezpośredniej obsłudze 3 osób? Tem mniej kalkuluje się to dzisiaj, bo 1 kor. przedwojenna więcej znaczyła niż dzisiejszych 3000 mk. (5 osób po 600 mk.).

Dyr. Tomicki przedstawił na jednem z posiedzeń Rady miejskiej w cyfrach katastrofalne położenie Zakładów elektrycznych, które za węgiel i żelazo muszą płacić powyżej cen złota (żelazo 20 tysięcy razy droższe, węgiel 15 tysięcy razy, złoto 10 tysięcy razy) a ceny biletów nie dorównywują wartością jednej trzeciej wartości cen przedwojennych. Podwyżka cen elektryczności jest zatem usprawiedliwioną, ale ważniejszą jest kwestja, że publiczność na to reaguje... nieobecnością w tramwajach.

Z ruchu robotniczego.

§ DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ROB. KLUBU SPORTOWEGO odbędzie się dnia 25. marca b. r. o godz. 10-tej przedpoł. we wielkiej sali Pracowników Gminnych, ul. Ormiańska 1. 2. II. p.

§ STREJK W FABRYCE DACHÓWEK W KOŁOMYJI wybuchł sprowokowany przez Kołodziejczyka i Michalskiego, naganiaczy fabrycznych. Aż do ukończenia strejku wzywa się robotników, aby tam pracy nie przyjmowali.

§ STREJK KRAWIECKI WE LWOWIE. Z powodu strejku robotników krawieckich wzywa się wszystkich robotników z okolicy Lwowa, ażeby żadnej roboty od majstrów krawieckich nie przyjmowali.

Komunikaty.

× W ZWIĄZKU CIEŚLI odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca o godz. 10 rano uroczystość **wbijania gwoździ do sztandaru związkowego**. Na uroczystość tę złoży się następujący program: 1) zagajenie; 2) przemówienia delegatów partji robotniczych i związków; 3) wbijanie gwoździ. Podczas uroczystości przygrywać będzie muzyka własna. Zaprasza się do współdziałania delegatów i przedstawicieli bratnich organizacji.

Za Komitet:
Blek. **Szabatura.** **Miśkiewicz.**

POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY

Lwów, Pasaż Mikolascha (obok kina „Lux“) 49

UBRANIA MĘSKIE WIOSENNE Mp. 280.000

RAGLANY WIOSENNE . . . . . „ 240.000

PŁASZCZE DAMSKIE . . . . . „ 290.000

UBRANIA I PŁASZCZE DLA CHŁOPCÓW, BIELIZNA, BUCIKI, PLEDY — po nader niskich cenach. Wielki wybór materjałów **dla Pań i Panów — po znanych niskich cenach.**

OGŁOSZENIA.

Zgubiono dokumenta wojskowe na nazwisko Kowal Teodor, wydane przez Armję Ochotniczą we Lwowie, które się unieważnia.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY 18
Dra RENNERA — plac Unii Brzeskiej 1
pracownia zębów sztucznych w kauczuku i złocie.

Używane maszyny do szycia oraz rowery kupuje firma 623
FÜBUS ROSENMAN Lwów, Bernsteina 1.

Dr. Klara Frisch-Sawicka
ord. w chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet
WAŁOWA 11 od 3—5. 6

Dr. Anna Kogutowa
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 3—4 pop. ul. SYKSTUSKA 43 a. 50

W CHOROBACH SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH
Dr. LOLA FÜLLENBAUM
sekundarjusz szpitala powszechnego 26
Ordynuje od 3—6 popołudniu Żółkiewska 38.

18.000 i 20.000 Mp.
dobre **męskie kapelusze** jak długo zapas starczy sprzedaje
Tworzyjański, Lwów, Kościelna 8
(gmach izby rękodzielniczej) 285

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista 42
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

ROWERY, części rowerowe, płaszcze, dętki, pompki i t. p. footbale i pompki footbalowe poleca hurtownie i detalicznie
A. FRIEDFELD
LWÓW, JAGIELLOŃSKA 9.
240 ZLECENIA Z PROWINCJI ODWROTNIE.

TANIO NA ŚWIĘTA!!! Kapelusze Habiga, Borsalino, Plessa i Hückla, koszule zagraniczne, kołnierze, krawatki i t. p. **już z 10% opustem** poleca magazyn mód męskich
REISS i SP. Lwów, Jagiellońska 5.

DRUKI i STAMPILIE wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI I. FRIEDMANA, Lwów, ul. Sykstuska 4.



Tylko Eukos

tłuszcz jadalny

jest

najlepszym i najwydatniejszym

wszędzie do nabycia. 270

Przedstawiciele: B. ROTH i SYN, Lwów, Sykstuska 24

NA RATY

PRZEDŚWIĄTECZNA WYSPRZEDAŻ UBRAŃ MĘSKICH

289

Raglanów i narzutek

UBRANIA męskie wiosenne i letnie z pierwszorzędnych materjałów **w bardzo wielkim wyborze** po cenach konkurencyjnie niskich **195.000, 265.000, 300.000, 370.000 Mp.**

RAGLANY i NARZUTKI z materjałów czysto wełnianych, w najrozmaitszych kolorach. Wyroby znakomite po **cenach fabrycznie niskich 185.000, 250.000 300.000 i 350.000 Mp.**

SPODNIE w wielkim wyborze **bardzo ładne i trwałe** po cenach nader niskich **26.000, 47.000, 75.000 i 100.000 Mp.**

Chcąc umożliwić jak najszerszym warstwom zaopatrzyć się w artykuły pierwszorzędne i bardzo trwałe, sprzedajemy robotnikom i urzędnikom na spłaty na dogodnych warunkach.

Towary wydajemy za odpowiednią poreka do domu.

Można oglądać bez przymusu kupna!!!!

Firma „POLAND“, Lwów, Romanowicza 10

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.